Skutki upadku z konia

Małoletnia powódka P. P. reprezentowana przez matkę A. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 9.567,60 zł tytułem kosztów opieki osoby trzeciej powstałych w następstwie błędu medycznego popełnionego podczas pobytu powódki w ubezpieczonej placówce medycznej.
Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki 146.024,38 zł z ustawowymi.

W uzasadnieniu wyroku powołano następujące ustalenia i rozważania.:
Małoletnia powódka spadła z konia na ujeżdżalni, na skutek czego doznała urazu lewego łokcia. W związku z tym trafiła na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala (...) (...)w T.. Wstępnie stwierdzono tam otwarte złamanie kończyny lewej górnej z podejrzeniem zwichnięcia i skierowano powódkę do Szpitala (...) w P.. Powódka trafiła na Oddział (...), gdzie stwierdzono otwarte zwichnięcie stawu łokciowego lewego, rozerwanie mięśnia ramiennego, uraz innych mięśni i ścięgien na poziomie barku i ramienia oraz ranę otwartą łokcia. (...) Po 3 dniach pobytu w domu u małoletniej pojawił się obrzęk złamanej kończyny i wysoka temperatura, w związku z tym matka powódki zgłosiła się z nią do szpitala.

U powódki w badaniach bakteriologicznych wykonanych w dniach 23 i 31 sierpnia E. cloacae średnio liczny, E. coli średnio liczny, K. oxytoca średnio liczny. W późniejszych badaniach bakteriologicznych, tj. od 7 września stwierdzano obecność flory saprofitycznej.

Dnia 27 stycznia u powódki wykonano badanie RTG stawu łokciowego, w wyniku którego stwierdzono występowanie licznych uszkodzeń łokcia: zanik kostny całej przynasady dalszej kości ramiennej, zanik dużej części powierzchni stawowej główki kości ramiennej (główka pozbawiona sferycznego kształtu), znaczne zniekształcenie powierzchni stawowej wcięcia bloczkowego kości łokciowej oraz bloczka kości ramiennej. (...)
Powikłania, które rozwinęły się u powódki w postaci stanu zapalnego w obrębie lewej kończyny pod postacią ropowicy łokcia lewego są wypadkową nałożenia się wielu czynników: obrażeń lewej kończyny górnej – stłuczenia tkanek miękkich, otwartego zwichnięcia stawu łokciowego, zabrudzenia rany z powodu upadku na ziemię, ciepłej pory roku oraz zbyt krótkiego nadzoru medycznego nad pacjentką z rozległą, zabrudzoną raną lewej kończyny górnej.
Leczenie powódki z uwagi na przebyte złamanie otwarte łokcia, powikłane ropowicą, trwa do chwili obecnej. Powódka nadal wymaga nadzoru ortopedycznego – wizyty co 6 miesięcy oraz rehabilitacji, którą obecnie prowadzi indywidualnie. Rehabilitacja powinna być prowadzona bez oszczędzania uszkodzonej kończyny, wbrew odczuwanym dolegliwościom i obawom oraz psychicznym zahamowaniom i niepokojom.
Istnieje szansa na uzyskanie poprawy stanu funkcjonalnego kończyny zakładając, że proces ropny nie nawróci, a powódka podejmie próbę powrotu do wcześniejszej aktywności życiowej.

P. P. ma (...) lat i w dalszym ciągu potrzebuje pomocy osób trzecich, nie może utrzymać szklanki, talerza z jedzeniem, pokroić potrawy, nie może zawiązać butów, zapiąć guzików, uczesać włosów, spiąć je w warkocz. Ma problem z obcinaniem paznokcia palca (...) ponieważ płytka paznokciowa jest bardziej twarda, zrogowaciała. Nie może używać ręki lewej kiedy pisze na klawiaturze komputera. Ma trudności w wykonywaniu ruchów precyzyjnych. Powódka jest osobą praworęczną. Nie może wykonywać tych czynności, które angażują lewą rękę, która jest dużo słabsza niż przed wypadkiem. (...) Rówieśnicy trochę odsunęli się od powódki, nie chcieli z nią siedzieć, tylko chcieli grać, bawić się. Powódka nie chciała chodzić w krótkich rękawkach i jest tak nadal. Zawsze chroni rękę. Panicznie reaguje na wizyty lekarskie, boi się, że konieczna będzie kolejna operacja.

Szpital (...) w P. posiadał umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z (...) S.A. w W. – Inspektorat w P., potwierdzoną polisą nr (...)PO (...)- (...). Wysokość sumy gwarancyjnej z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej świadczeniodawcy udzielającego świadczeń opieki zdrowotnej wynosi 275.000 euro na wszystkie zdarzenia, 46.500 euro – na jedno zdarzenie.

W ocenie Sądu, z wydanej w sprawie opinii biegłych wynika, że rozpoznanie kliniczne i zastosowane leczenie powódki po przyjęciu do Szpitala (...) w P. do momentu jej wypisania było prawidłowe i adekwatne do doznanych obrażeń powódki. Nieprawidłowe było natomiast wypisanie małoletniej powódki już w dniu 18 sierpnia. Dalszy pobyt w szpitalu, specjalistyczny nadzór przy zmianie opatrunków oraz ocena stanu miejscowego i ogólnego pozwoliłyby na wcześniejsze rozpoznania rozwijającego się powikłania w postaci stanu zapalnego łokcia lewego, a tym samym na wcześniejsze wdrożenie leczenia i interwencję, która być może skróciłaby czas leczenia oraz zmniejszyła skutki uboczne.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest dowodów pozwalających na przypisanie ww. placówce odpowiedzialności na porażenie nerwu pośrodkowego, które stwierdzono u powódki podczas badania w dniu 22 sierpnia. W okolicznościach sprawy Sąd uznał, że doznana przez P. P. na skutek urazu i przebytego leczenia krzywda uzasadniałaby przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł. Z uwagi na zakres odpowiedzialności przypisanej ubezpieczonej placówce, zasądził od pozwanego ubezpieczyciela kwotę 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia (tj. 70%). Powyższy wyrok apelacjami zaskarżyły obie strony. Powódka w części, tj. co do punktu 2 – w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ponad zasądzoną z tego tytułu kwotę 140.000 zł

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się skuteczna tylko co do odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty. Sąd Apelacyjny nie widział podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny mikrobiologii. Powołane przez Sąd Okręgowy biegłe przekonująco wyjaśniły z jakich względów nie wykonuje się posiewu z rany bezpośrednio po urazie.
W ocenie Sądu Apelacyjnego biegłe w opinii uzupełniającej, przeprowadzonej w postępowaniu apelacyjnym, przekonująco wyjaśniły także kwestię uszkodzenia nerwu pośrodkowego. Jest w sprawie bezsporne, że porażenie tego nerwu zostało u powódki wykryte dopiero 22 sierpnia Nie oznacza to jednak, że do uszkodzenia nerwu doszło w czasie pierwszego zabiegu operacyjnego. Gdyby tak było, to powódka miałaby ograniczoną ruchomość palców już w momencie wypisu ze szpitala, a nie dopiero cztery dni później. Wiarygodny jest wniosek biegłych, że uszkodzenie nerwu było jednym z powikłań w leczeniu powódki i doszło do niego ze względu na masywność urazu i rozwijającą się ropowicę.
Na rozmiar krzywdy poszkodowanej ma wpływ młody wiek. P. P. została w znacznym stopniu odseparowana od rówieśników w czasie nauczania indywidualnego, a po powrocie do szkoły nie może uczestniczyć w typowych dla jej wieku zabawach, osiąga słabsze wyniki w nauce. Została pozbawiona możliwości kontynuowania hobby – jazdy konnej i gry na gitarze. Powódka zawsze była aktywna ruchowo, uczęszczała do szkoły sportowej, a na skutek urazu jej aktywność została znacznie ograniczona. Dla dorastającej dziewczynki istotne znaczenie ma blizna na ręce. 50% trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany w tak młodym wieku nie jest jedynym wyznacznikiem rozmiaru krzywdy powódki, ale także wskazuje, że jest ona bardzo duża. Kwota 200.000 zł nie może być w tych okolicznościach uznana za dowolną i nadmierną.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, z wyjątkiem ustalenia, że najprawdopodobniej w okresie pooperacyjnym podawano powódce leki dożylnie. Ustalenia te – na podstawie uzupełniającej opinii biegłych – uzupełnia

o stwierdzenie, że uszkodzenie nerwu pośrodkowego mogło być w równym stopniu skutkiem samego urazu co konsekwencją rozwoju ropowicy.
Rozważania poznańskiego Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny w Poznaniu aprobuje z wyżej przedstawionymi wyjątkami co do stopnia odpowiedzialności pozwanego wobec powódki. W konsekwencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. z apelacji pozwanego wyrok zmieniono poprzez obniżenie zasądzonej kwoty do 104.303 zł.
Pod wyrokiem podpisali się:SSA Małgorzata Gulczyńska, SSA Jan Futro i SSA Małgorzata Kaźmierczak.